

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi w sprawie II C 1254/13 zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W.:

- w punkcie pierwszym wyroku na rzecz D. W. (1) kwotę 70000 zł, tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie drugim wyroku na rzecz D. W. (1) kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- w punkcie trzecim wyroku rzecz M. W. kwotę 50100 zł, tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;
- w punkcie czwartym wyroku na rzecz M. W. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

Nadto Sąd w punkcie piątym wyroku nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 7471,19 zł tytułem nieuiszczonych opłat oraz kosztów opinii biegłych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wydał wyżej wskazany wyrok w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 26 lutego 2007 roku w P. doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem V. (...) – B. C. nie dostosował prędkości jazdy do warunków drogowych i sytuacji w ruchu, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewą stronę jezdni doprowadzając do czołowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku pojazdem ciężarowym. Wskutek wypadku śmierć poniósł pasażer V. (...) – D. W. (2), a pasażerowie, w tym M. W., odnieśli poważne obrażenia. B. C. został skazany za czyn z art. 177 § 2 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzu z dnia 27 września 2007 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 457/07.

Zmarły D. W. (2) był synem D. W. (1) i bratem M. W..

D. W. (2) w chwili śmierci miał 28 lat. Był czołowym zawodnikiem motocrossowym w Polsce. Brał udział w zawodach, z których przywoził nagrody pieniężne i rzeczowe (rowery, telefony komórkowe, telewizory). Zaczął odnosić sukcesy od połowy lat 90-tych. Planował otworzenie własnego toru motocrossowego (rozpoczął jego budowę), własnego sklepu z częściami motorowymi oraz szkoły dla młodzieży. Udało mu się otworzyć sklep, zaczął budowę toru i ukończył kursy trenerskie. Razem z bratem M. prowadził działalność gospodarczą, z której dochód przeznaczony był na utrzymanie rodziny. Po jego śmierci działalność upadła. Zmarły był bezdzietnym kawalerem. Z uwagi na sprawę o rozwód i podział majątku rodziców, przeprowadził się do Ł., do babci, gdzie urządził mieszkanie, przerobione z pomieszczeń gospodarczych, dla braci i matki. Matka otrzymywała od syna kwoty 50-100 zł tygodniowo, nie licząc nagród rzeczowych. Jego wsparcie finansowe dla rodziny było na poziomie 500-700 zł miesięcznie. Za zawody otrzymywał 300-500 zł, czasem 1000 zł. W okresie od kwietnia do listopada w Polsce zawodnik, jeśli chce, może startować w zawodach w każdą niedzielę. Później D. W. (2) zajął się także freestylem motocrossowym. Za jeden występ można było otrzymać nawet 2000 zł. Renta matki wynosiła wtedy około 400 zł miesięcznie. M. pracował w salonie (...) i dokładał matce około 200 zł miesięcznie. Po zdarzeniu sytuacja finansowa rodziny była tragiczna, gdyż to głównie D. wspierał rodzinę finansowo. M. z uwagi na obrażenia w wypadku i sytuację w domu musiał zrezygnować z ówczesnej pracy i zamieszkać z matką.

Powodów łączyła ze zmarłym synem i bratem silna więź emocjonalna. D. W. (2) nie sprawiał kłopotów wychowawczych i matka zawsze miała z nimi bardzo dobry kontakt. Razem spędzali rodzinne uroczystości i święta. Zmarły pozostawał też w bardzo dobrych relacjach z bratem – M. W.. Przejął w stosunku do niego obowiązki ojca. Motywował brata do działania i udzielał mu mentalnego wsparcia. M. był jego prawą ręką. Towarzyszył mu na każdych zawodach. Był

znany, jako pomocnik D.. Przygotowywał jego motor do zawodów. Dbał by brat skupiał się na sporcie. M. W. był wręcz uzależniony od D., gdyż opierał swoją przyszłość na współpracy z bratem.

D. W. (1) jest na rencie, ale zmuszona była zacząć dorabiać jako sprzątaczką. M. W. zmuszony był podjąć działalność gospodarczą, by utrzymać siebie, brata i matkę. Obecnie działalność ta przynosi mu dochód około 1.400 zł, z czego około 700 zł przekazuje na utrzymanie rodziny. Powodowie samodzielnie pokrywają koszty utrzymania mieszkania. Brakuje im pieniędzy na podjęcie nauki przez M.. Nie stać ich na wyrównanie terenu, na którym D. budował tor motocrossowy.

Śmierć syna i brata była dla powodów wielkim szokiem. Wszystkie ich plany na przyszłość związane z D. legły w gruzach. Po wypadku powodowie podupadli na zdrowiu, załamali się psychicznie i utracili chęć do dalszego życia. W dalszym ciągu nie mogą pogodzić się z jego śmiercią. Matka bardzo często odwiedza grób syna. Po śmierci D., M. korzystał z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Często ma poczucie, że problemy go przerastają. Jest nerwowy i płaczliwy. Stresuje się podczas jazdy samochodem. Denerwuje się, gdy matka lub brat dłużej nie wracają do domu. Także matka do chwili obecnej wymaga terapii psychiatrycznej. Leczy się psychiatrycznie od 1991 roku, ale objawy depresji po śmierci syna znacznie się nasiliły. Bierze leki – D. i R.. Na inne jej nie stać. W pierwszych latach po śmierci syna, powód, w obawie przed przedawkowaniem, wydzielał jej leki. Matka miała myśli samobójcze. Boi się o synów.

Zarówno w przypadku powódki, jaki i powoda mamy do czynienia z żalobą przekraczającą normalny okres oplakiwania zmarłego. Po 6 latach od chwili śmierci reakcja emocjonalna nie powinna być aż tak silna jak u powodów.

Pismem z dnia 30 grudnia 2010 roku pełnomocnik powoda dokonał zgłoszenia szkody, wnosząc o przyznanie na jego rzecz kwoty 50 000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się jego sytuacji życiowej.

Decyzją z dnia 11 marca 2011 roku odmówiono wypłaty odszkodowania wskazując, że M. W. prowadzi własną działalność gospodarczą i jest samodzielny finansowo. Od powyższej decyzji M. W. złożył w dniu 29 czerwca 2011 roku odwołanie.

Pozwany zakład ubezpieczeń ponownie, w dniu 5 lipca 2011 roku, odmówił wypłaty, wskazując, iż powód nie wykazał szkody polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji majątkowej, ani też nie udowodnił obniżenia standardu życiowego, a nadto na zmarłym nie ciążył obowiązek alimentacyjny w stosunku do braci.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2011 roku pełnomocnik powódki zgłosił roszczenie z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 50 000 zł.

Decyzją z dnia 20 września 2011 roku odmówiono wypłaty zadośćuczynienia, jako niezasadnego, w oparciu o art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wskazał, że roszczenia powodów są zasadne, toteż obydwaj powodztwa zasługują na uwzględnienie w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że jego zdaniem, nie była sporna zasada odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) wynikająca z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego, poruszanego za pomocą sił przyrody, za szkodę na osobie wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu (art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c.) albowiem bezpośrednim sprawcą szkody był skazany prawomocnym wyrokiem karnym B. C. posiadacz pojazdu V. (...), za którego odpowiedzialność cywilną ponosi pozwane Towarzystwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. W myśl obowiązującej w polskim prawie cywilnym zasady adekwatnego związku przyczynowego, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania.

Sąd I instancji wskazał, że podstawą prawną roszczeń powoda o odszkodowanie za szkodę powstałą w wyniku śmierci brata D. W. (2) jest przepis art. 446 § 3 k.c., zaś podstawą roszczenia powódki D. W. (1) o zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią syna przepisy art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Śmierć osoby bliskiej zawsze wpływa na sytuację życiową członków rodziny zmarłego wywołując negatywne skutki zarówno w sferze emocjonalnej, zdrowotnej, jak i ekonomicznej. Najbliżsi zmarłego poszkodowanego doznają, więc dwojakiego rodzaju uszczerbku, po pierwsze ponoszą szkodę o charakterze niemajątkowym przejawiającą się w: cierpieniu psychicznym, poczuciu krzywdy, osamotnienia, utraty wsparcia emocjonalnego ze strony zmarłego, niesprawiedliwości oraz niemożności pogodzenia się ze stratą, a po drugie doznają szkody majątkowej, która może mieć różnorodny charakter. Na tę ostatnią składają się takie czynniki jak: pozbawienie wsparcia finansowego otrzymywanego dotychczas od zmarłego, wydatki związane z ewentualnym pogorszeniem sytuacji zdrowotnej, do którego doszło wskutek śmierci członka najbliższej rodziny, utrata świadczeń z zakresu wzajemnej opieki i pomocy udzielanej w obrębie rodziny, czy choćby wydatki związane z wizytami na cmentarzu. Niektóre z elementów szkody majątkowej są nieuchwytnie i bardzo trudne do wyliczenia w pieniądzu. Nie ulega wątpliwości, że szkoda może być rozciągnięta w czasie i obejmować zarówno uszczerbek doznawany obecnie, jak i ten mogący powstać w przyszłości.

Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wskazał, że w aktualnym stanie prawnym, najbliższym członkom rodziny zmarłego poszkodowanego przysługują odrębne i niezależne od siebie roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Wszelkie szkody o charakterze m.in. majątkowym winny być kompensowane poprzez wypłatę odszkodowania, o którym mowa w przepisie art. 446 § 3 k.c.

Z kolei przepis art. 446 § 4 k.c. przewiduje możliwość dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego za cierpienie psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, przy czym przepis ten wprowadzony został dopiero zmianą przepisów Kodeksu cywilnego dokonana ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) i ma zastosowanie do szkód powstałych po dniu 3 sierpnia 2008 roku.

Niemniej jednak najbliżsi członkowie rodziny, zgodnie z aktualnym orzecznictwem Sądu Najwyższego mogą dochodzić analogicznego świadczenia w związku ze śmiercią zmarłego przed powyższą datą, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c., chyba że skutecznie podniesiono zarzut przedawnienia roszczeń.

Wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów, Sąd I instancji, w pierwszej kolejności zbadał jego skuteczność determinującą możliwość uwzględnienia lub konieczność oddalenia powództwa. Sąd wskazał, że zarzut przedawnienia jest niesłuszny z uwagi na treść art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 roku, nr 80, poz. 538) i treść art. 442 (1) k.c.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do roszczeń powoda z tytułu odszkodowania Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi wskazał, iż art. 446 §3 k.c. przewiduje, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to ma charakter naprawienia uszczerbku o charakterze majątkowym, choć jego elementy nie są precyzyjnie wymierne, i wymagają uwzględnienia całokształtu okoliczności wpływających na znaczne pogorszenie sytuacji życiowej osoby bliskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4.09.1967 r. I PR 23/67). Celem odszkodowania ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może zaś być źródłem wzbogacenia tych osób.

W ocenie Sądu Rejonowego kwotą adekwatną stanowić będzie kwota 50100 zł i taką też kwotę Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda M. W..

Uzasadniając przyznanie powodowi odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, w pierwszej kolejności, Sąd I instancji wskazał, że jeżeli członek rodziny dozna na skutek silnego wstrząsu psychicznego spowodowanego tragiczną śmiercią osoby najbliższej znacznie większych zmian w stanie zdrowia, to zachodzą przesłanki do zasądzenia na jego rzecz odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8.05.1969 r. II CR 114/69). U M. W. zaistniało pogorszenie stanu psychicznego w związku ze śmiercią brata, pojawiło się zaburzenia adaptacyjne o obrazie lękowo-depresyjnym. Wpływ tego czynnika reaktywnego jest już mniejszy, ale wciąż obecny, przy czym największe nasilenie zaburzeń było przez kilka miesięcy po śmierci D. W. (2), uniemożliwiając powodowi niemal

całkowicie normalne funkcjonowanie, a następnie zmniejszyło się w ciągu roku do stopnia umiarkowanego. Występuje u niego długotrwały uszczerbek na zdrowiu oceniony przez biegłego psychiatrę na 5%.

Sąd I Instancji przytoczył również wyrok z dnia 20 stycznia 1975 roku, II CR 784/74, gdzie Sąd Najwyższy wskazał, iż przy ocenie "znacznego pogorszenia sytuacji życiowej" musi być brany pod uwagę cały zespół okoliczności o znaczeniu materialnoprawnym, który istnieje w dacie wyrządzenia czynu niedozwolonego wraz z okolicznościami, które nastąpiły po tej dacie, a które współokreślają stopień znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Okoliczności te są podstawą ustalenia odszkodowania, które powinno być stosowane (art. 446 § 3 k.c.). Skoro funkcją tego odszkodowania jest zapewnienie przystosowania się osób pozostałych do zmienionych warunków życiowych, akcent powinien być położony na stan rzeczy istniejący od chwili zdarzenia wyrządzającego szkodę do daty wyrokowania. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest odszkodowaniem jednorazowym. O stosownej wysokości odszkodowania decydują zatem, wszystkie okoliczności mające wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej, stopień jej pogorszenia, oraz składają się na kompleksowy, rozciągający się w czasie, zespół okoliczności występujących od samego zdarzenia wyrządzającego szkodę (śmierć) do daty wyrokowania oraz wyrok z dnia 30 czerwca 2004 roku, IV CK 445/03, gdzie Sąd Najwyższy podkreślił, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci brata nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego, to, bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.

Zdaniem Sądu I instancji taka właśnie sytuacja występuje w niniejszej sprawie. D. W. (2) przejął obowiązki ojca. Po rozwodzie rodziców stanowił głowę rodziny i w dużej części utrzymywał ją, zapewniając także bratu M. godziwe warunki do życia. Gdy żył D. W. (2), M. jedynie pomagał mu w działalności, której D. był siłą napędową i bez niego działalność w dziedzinie motocrossu nie miała szansy powodzenia. To D. miał w tym zakresie wiedzę, doświadczenie i kontakty. Był znanym, odnoszącym sukcesy zawodnikiem. Ponadto istotne źródło dochodu i wsparcia finansowego dla całej rodziny, w tym dla brata, stanowiły liczne nagrody pieniężne i rzeczowe otrzymywane na zawodach motocrossowych w Polsce i za granicą. D., co miesiąc dawał na utrzymanie rodziny kwoty rzędu 500-700 zł, a także pomagał w remoncie. Pozostałą część dochodów przeznaczał na rozwój działalności związanej z motocrossem. W tym miejscu wskazać należy, iż trudno uznać, by kwota ta stanowiła jedynie uzupełnienie budżetu domowego, skoro stanowiła w tamtym okresie, co najmniej ponad połowę dochodów uzyskiwanych miesięcznie przez rodzinę W.. Przyczyniało się to do podniesienia poziomu życia całej rodziny. W ocenie Sądu, stosunek zmarłego do brata i rodziny był tego rodzaju, iż mieli oni wszelkie podstawy, aby sądzić, że D. będzie im nadal pomagał w przyszłości. Również przebieg kariery motocrossowej i plany związane z trenowaniem młodzieży, własną działalnością sportową i gospodarczą D. W. (2) pozwala na przypuszczenie, że zmarły udzielałby braciom i matce dalszego, nawet jeszcze większego, wsparcia materialnego i rzeczowego.

Obecnie z działalności powoda, którą prowadzi od 3 lat, po opłaceniu kosztów funkcjonowania firmy pozostaje do dyspozycji około 1400 zł miesięcznie, na bieżące utrzymanie pozostają mu kwoty około 700 zł. To on wspiera finansowo rodzinę – matkę i brata.

Przy założeniu, iż sytuacja materialna powoda pogorszyła się jedynie o 500 zł dokładanych przez zmarłego brata, a który to udział w utrzymaniu rodziny wziąć na siebie musiał powód – przez okres od dnia szkody do dnia wyrokowania - daje to kwotę 40500 zł (81 miesięcy – od marca 2007 do listopada 2013 x 500 zł), zawierającą się w zasądzonej przez Sąd. Dalsza kwota 10500 zł kompensuje, w ocenie Sądu, uszczerbek niematerialny doznany przez powoda. Wskutek zdarzenia powód doznał 5%-wego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci stresu pourazowego wywołanego śmiercią brata. Powód, jak podaje w swych zeznaniach i co potwierdza opinia biegłych psychologa i psychiatry, był emocjonalnie bardzo związany z bratem. U powoda występuje zaburzone poczucie bezpieczeństwa – reakcja na brak perspektyw życiowych związana z deprywacją bliskiej osoby. Nie ulega wątpliwości, iż w niniejszej sprawie pogorszenie

sytuacji życiowej powoda wyraża się także w utracie wsparcia i pomocy ze strony brata w sytuacjach życiowych, w organizowaniu codziennych spraw i prowadzeniu działalności.

Z uwagi na powyższe, uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, Sąd I instancji uznał za uzasadnione zasądzenie na rzecz powoda M. W. w zakresie odszkodowania kwoty w wysokości 50100 zł.

Przechodząc do rozważań na temat należnego powódce D. W. (1) zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wskazał, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10 i w uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11 z którego wynika, że Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego deliktem. Wiąż rodzinna jest dobrem osobistym podlegającym ochronie prawnej. Utrata dziecka wskutek zdarzenia stanowiącego delikt i zerwanie tej więzi rodzinnej stanowi naruszenie dóbr osobistych i może uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia w myśl art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Nie ma podstaw, by ubezpieczyciel za powyższe nie ponosił odpowiedzialności.

Należy także stwierdzić, że tak ujmowane zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym, toteż przy jego określaniu należy uwzględnić wszystkie elementy krzywdy łącznie z tymi, które mogą ujawnić się w przyszłości. Zasadniczo wypłata zadośćuczynienia winna stanowić sposób złagodzenia cierpień psychicznych po utracie osoby najbliższej, gdyż jego celem jest wyrównanie uszczerbków o charakterze niematerialnym związanym z doznaną krzywdą, która może przejawiać się szeregiem negatywnych zjawisk w psychice i dalszej emocjonalnej egzystencji uprawnionych. Świadczenie to ma również pomóc bliskim zmarłego w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości.

Zadośćuczynienie ma charakter fakultatywny, albowiem decyzję co do zasadności przyznania zadośćuczynienia i jego wysokości ustawodawca pozostawił sądowi orzekającemu. Przy ocenie, czy zachodzą przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia, Sąd winien mieć na uwadze całokształt negatywnych skutków w sferze niematerialnej szkody, a także jej rozmiar i intensywność.

Wśród okoliczności wpływających bezpośrednio na wysokość przyznanego świadczenia Sąd I instancji wymienił czynniki takie jak: wstrząs psychiczny wywołany nagłą śmiercią osoby bliskiej, okoliczności towarzyszące tej śmierci, rola jaką pełnił w rodzinie zmarły poszkodowany, zaburzenia w codziennym funkcjonowaniu bliskich po śmierci poszkodowanego (w tym ich możliwości adaptacji nowej sytuacji życiowej), długotrwałość procesów leczenia po doznanej traumie czy też umiejętność samodzielnego radzenia sobie z odczuwanym cierpieniem psychicznym. Wszystkie te okoliczności winny być oceniane indywidualnie w odniesieniu do każdego z uprawnionych do zadośćuczynienia.

Dodatkowym kryterium pomocnym przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego najbliższym członkom rodziny zmarłego poszkodowanego winny być panujące w danym momencie stosunki społeczno-ekonomiczne, w tym poziom życia społeczeństwa i sytuacja materialna uprawnionych. W tym miejscu należy nadmienić, że przesłanka tzw. przeciętnej stopy życiowej nie może pozbawiać zadośćuczynienia jego kompensacyjnej funkcji i przesłaniać innych ważniejszych przesłanek ustalenia odpowiednich kwot. Przesłanka przeciętnej stopy życiowej ma jedynie charakter pomocniczy i uzupełniający w stosunku do zasadniczej kwestii, jaką jest rozmiar doznanej szkody niemajątkowej.

W omawianym stanie faktycznym Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi doszedł do przekonania, że niewątpliwie istniała silna więź rodzinna między powódką D. W. (1) a zmarłym, w wyniku wypadku drogowego, synem D., zaś rozmiar szkody niemajątkowej powódki jest znaczny.

Zerwanie więzi emocjonalnej między powódką a synem spowodowało u niej długotrwały ból, cierpienie, poczucie krzywdy i osamotnienia. Na taką ocenę wpływa szereg czynników.

W każdym przypadku śmierć dziecka jest zdarzeniem powodującym u rodzica niezwykle silne cierpienie psychiczne. W przypadku powódki śmierć syna była tym bardziej tragiczna z uwagi na fakt, że rodzinę łączyły silne więzi emocjonalne.

To właśnie zmarły D. W. (2) był ostoją rodziny. Dostarczał emocjonalnego wsparcia zarówno matce, jaki braciom, a także znacząco wspierał ich finansowo. Była z niego wyjątkowo dumna. Zginął mając liczne sukcesy życiowe i dobre perspektywy na przyszłość. Po jego śmierci powódka została pozbawiona poczucia bezpieczeństwa, a jej nadzieje na przyszłość zostały rozwiane. Charakter stosunków panujących w rodzinie przełożył się na to, że śmierć syna wiązała się dla powódki z wyjątkowo silnym wstrząsem psychicznym. Powódka utraciła całą radość życia i pogrążyła się w depresji, pomimo pozostałych dwóch synów, którzy także znaleźli się w trudnej sytuacji. Do chwili obecnej powódka nie pogodziła się z nagłą śmiercią syna w tak młodym wieku. Występuje u niej długotrwały uszczerbek na zdrowiu oceniony przez biegłego psychiatrę na 7%. Psychiatra określił, iż śmierć syna była dla niej katastrofą życiową, która zniszczyła jej dotychczasowe życie rodzinne i strukturę domu rodzinnego. Nadal wymaga terapii psychiatrycznej.

Z uwagi na powyższe względy Sąd Rejonowy uznał, że w omawianym stanie faktycznym, zadośćuczynienie w kwocie 70000,00 zł na rzecz powódki D. W. (1) będzie adekwatne do rozmiarów doznanej przez nią krzywdy.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 359 § 1 k.c. zasądzając odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu, od daty wytoczenia powództwa tj. od dnia 13 stycznia 2012 roku, mając na względzie, iż wymagalność roszczeń nastąpiła z datą wcześniejszą.

Powódka bowiem, zgłosiła swoje roszczenie do ubezpieczyciela pismem z dnia 31 sierpnia 2011 roku, a powód – pismem z dnia 30 grudnia 2010 roku. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie, w terminie o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Na koszty poniesione przez powoda i powódkę złożyły się kwoty po 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictw (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490 ze zm.) oraz art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.)) - punkt 2 i 4 wyroku.

Nadto, w punkcie 5 wyroku Sąd I instancji na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2010 r. Nr 90 poz. 594 ze zm.), Sąd nakazał pobrać od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 7.471,19 zł tytułem nieuiszczonych opłat i kosztów opinii biegłych, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni. Na kwotę tę złożyły się – opłata od pozwu powódki – 3500 zł, opłata sądowa od pozwu powoda – 2505 zł oraz wynagrodzenie za pisemne opinie biegłych sądowych – psycholog M. C. – 500,14 zł i psychiatry A. Z. – 966,05 zł, tymczasowo wypłacone biegłym przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi.

Apelację do powyższego wyroku w ustawowym terminie wywiodło Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W..

Wyrok został zaskarżony w części: co do całego punktu pierwszego w całości i co do kwoty ponad 25 000 zł i odsetek ustawowych począwszy od dnia 13 stycznia 2012 roku do 2 grudnia 2013 roku w zakresie punktu trzeciego.

Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego: art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w

związku z art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż w naruszenie dobra osobistego powódki w związku ze śmiercią syna podlega na ochronie w ramach odpowiedzialności cywilnej, w sytuacji gdy ochronie podlegają dobra tylko poszkodowanego; art. 446 §3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż przesłanką wpływającą na wysokość ustalonego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej są tylko cierpienia moralne, wstrząs, negatywne emocje - a więc szkody niematerialne i w konsekwencji uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy o odszkodowaniu winny decydować także względy materialne; art. 6 k.c. polegające na uwzględnieniu roszczenia powoda M. W. w całości w sytuacji, gdy nie sprostował on ciężarowi dowodu i nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność pogorszenia jego sytuacji życiowej w sferze materialnej; art. 481 §1 k.c. w związku z art. 817 §1 k.c. i w związku z art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż pozwany pozostawiał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia od dnia 13 stycznia 2012 roku, w sytuacji, gdy dopiero przeprowadzenie postępowania pozwoliło ustalić stopień doznanej przez powodów szkody.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa D. W. (1) w całości oraz zasądzenie na rzecz M. W. kwoty 25 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części.

Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania za I i II instancję.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów za II instancję.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy w Łodzi, co do zasady, podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji.

Ustalenia te nie były zresztą kwestionowane przez stronę pozwaną w ramach apelacji.

Mimo tego, że strona pozwana w apelacji wprost nie kwestionuje ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, niektóre z zarzutów apelacji dotyczą pośrednio ustaleń faktycznych.

Należy wskazać również, że prawidłowa ocena zarzutów materialno-prawnych apelacji wymaga oceny poprawności ustaleń faktycznych.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W oparciu o wskazany przepis Sąd Okręgowy poczynił dodatkowe ustalenia faktyczne w oparciu o dowody przeprowadzone przez Sąd Rejonowy.

Dodatkowe ustalenia faktyczne dotyczą faktów, które w ocenie Sądu Okręgowego są istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a zostały pominięte przez Sąd I instancji.

W szczególności zbyt lakoniczne są ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie szkód materialnych, jakich doznał powód M. W. na skutek śmierci brata oraz sytuacji braci w ostatnim okresie przed śmiercią D. W. (2).

N. jest ustalenie, iż zmarły D. W. (2) wspierał rodzinę kwotą 500-700 zł miesięcznie.

O ile z takim ustaleniem faktycznym, w świetle dowodów, można się zgodzić, to nie jest ono precyzyjne i wystarczające dla prawidłowego rozstrzygnięcia.

Należy mieć na uwadze, iż powództwo M. W. nie dotyczy pogorszenia sytuacji abstrakcyjnej rodziny, tylko pogorszenia sytuacji życiowej powoda. Należało więc ustalić nie to jak pogorszyła się sytuacja materialna rodziny W., lecz jak pogorszyła się sytuacja materialna powoda.

W związku z tym Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił, że:

- M. W. przed wypadkiem nie zamieszkiwał z D. W. (2) ani nawet z własną matką D. W. (1), lecz od co najmniej od około 9 miesięcy przed wypadkiem zamieszkiwał w G., a więc dość daleko od Ł. [miejsca zamieszkania D. W. (2)] czy S. [miejsca zamieszkania D. W. (1)]., a jeszcze wcześniej od około roku 2002, czyli od osiągnięcia pełnoletniości również zamieszkiwał poza domem rodzinnym - za takim ustaleniem faktycznym przemawiają zeznania powódki, która w sprawie powoda zeznawała w charakterze świadka, przed połączeniem obydwu spraw - k. 72 oraz zeznania samego powoda k. 75 w związku z informacyjnym przesłuchaniem powoda - k. 194 i zeznania powoda, który w sprawie powódki zeznawał w charakterze świadka, przed połączeniem obydwu spraw - k. 90 akt II C 45/12;

- M. W. nie otrzymywał żadnej pomocy finansowej do brata D. W. (2), pomoc ta trafiała do powódki zamieszkującej z trzecim z synów - R., przy czym matce i bratu R. pomagał również M. W. przekazując kwoty rzędu 200-300 zł miesięcznie - za takim ustaleniem faktycznym przemawiają zeznania samego powoda k. 75 w związku z informacyjnym przesłuchaniem powoda - k. 194).

Po ustaleniu i uzupełnieniu stanu faktycznego należy przejść do oceny zarzutów materialno-prawnych apelacji.

Najdalej idącym zarzutem apelacji jest kwestionowanie możliwości zasądzenia jakiegokolwiek zadośćuczynienia na rzecz D. W. (1), co miałyby być związane, zdaniem skarżącego, z naruszeniem art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w związku z art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż w naruszenie dobra osobistego powódki w związku ze śmiercią syna podlega na ochronie w ramach odpowiedzialności cywilnej, w sytuacji, gdy ochronie podlegają dobra tylko poszkodowanego.

Z zarzutem tym, co do zasady nie można się zgodzić.

W orzecznictwie sądowym ukształtowały się dwa poglądy, które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela.

W pierwszej kolejności nie może być wątpliwości, że zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wskazany w artykule ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku (Dz. U. z 2013 r. poz. 392 z późniejszymi zmianami) obejmuje również odpowiedzialność na naruszenie dóbr osobistych osób bliskich uczestnikowi wypadku, które same nie były uczestnikami tego wypadku.

Należy tu przykładowo powołać uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku (III CZP 93/12); wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 kwietnia 2014 roku (I ACa 42/14); wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 października 2013 roku (I ACa 515/13); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 25 września 2013 roku (I ACa 916/13); wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 września 2013 roku (I ACa 450/13), wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 sierpnia 2013 roku (V ACa 269/13) i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 lutego 2013 roku (I ACa 922/12).

Wszystkie wskazane orzeczenia wyrażają pogląd podzielany przez skład orzekający, iż art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w zakresie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych osób bliskich osoby zmarłej w wyniku czynu niedozwolonego (wypadku komunikacyjnego), za który odpowiedzialność ponosi jego sprawca. Osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną wskutek śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Sam, bowiem czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest, zatem



czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również, więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Po drugie orzecznictwo przyjmuje również, iż Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (patrz przykładowo: uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 13 lipca 2011 roku [III CZP 32/11]; wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 15 marca 2012 roku [I CSK 314/11] i wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 11 maja 2011 roku [I CSK 621/10]).

Powoływane przez skarżącego orzeczenia różnych sądów w ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi były tylko wyrazem pierwotnych wątpliwości w orzecznictwie na początku zaistnienia konieczności orzekania w sprawach tego rodzaju (tj. po rozpoczęciu wpływania do sądów powszechnych spraw o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego w związku ze śmiercią najbliższego). Rozbieżności te jednak już nie istnieją i poglądy przytaczane wyżej mają charakter powszechny.

Sąd II instancji podziela, więc co do zasady rozważania prawne Sądu Rejonowego w zakresie zasadności przyznania na rzecz D. W. (1) zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 §1 k.c. i uznaje, że nie ma sensu ich powtarzania.

O ile sama zasada, iż roszczenie powódki jest zasadne nie budzi wątpliwości, to w ocenie Sądu Okręgowego wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce w świetle ustaleń faktycznych oraz istoty instytucji zadośćuczynienia jest zbyt duża i nie adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy.

W ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi adekwatną kwotą zadośćuczynienia do krzywdy D. W. (1) jest kwota 50000 zł pierwotnie zgłoszona w powództwie i przed ubezpieczycielem.

Kwotę 50000 zł powódka wskazywała od samego początku postępowania, jako adekwatną do jej krzywdy.

Zgłaszając swoje pierwotne roszczenie powódka z całą pewnością opierała się na ocenie własnego stopnia pokrzywdzenia zaistniałym zdarzeniem oraz wiedziała, jaka kwota naprawi jej krzywdę.

Nie ma żadnej okoliczności, która pozwoliłaby przyjąć, że powódka w toku procesu poczuła się bardziej pokrzywdzona niż pierwotnie sama twierdziła.

Powódka знаła swój stosunek do śmierci syna oraz swoje odczucia psychiczne w związku z tym już przed wydaniem opinii biegłych w sprawie. Opinie w szczególności nie ujawniły żadnych nowych okoliczności, których sama powódka by nie znała.

Kwota 50000 zł w ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi pełni rekompensuje krzywdę, jakiej doznała powódka w związku z naruszeniem dobra osobistego wskazanego trafnie przez Sąd I instancji.

Dlatego też Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i obniżył zasądzone zadośćuczynienie do kwoty 50000 zł, jednocześnie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalając apelację w zakresie kwoty 50000 zł zadośćuczynienia.

Mimo, że zarzut pozwanego w zakresie terminu zasądzenia odsetek od zasądzonego na rzecz D. W. (1) zadośćuczynienia jest częściowo trafny to nie wpływa on na konieczność dalszej zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Sąd Rejonowy wskazał, że w zakresie odsetek za zwłokę orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 359 § 1 k.c. zasądzając odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu, od daty wytoczenia powództw tj. od dnia 13 stycznia 2012 roku, mając na względzie, iż wymagalność roszczeń nastąpiła z datą wcześniejszą, bowiem w sprawie powódka zgłosiła swoje roszczenie do ubezpieczyciela już w sierpniu 2011 roku

Sąd I instancji przeoczył jednak, że pierwotne zgłoszenie żądania przez powódkę dotyczyło tylko kwoty 50000 zł zadośćuczynienia. Natomiast kwota dalszego zadośćuczynienia w kwocie dodatkowych 20000 zł pojawiła się dopiero w toku postępowania, na skutek rozszerzenia pozwu, co oznacza, że pozwany o tym, żądaniu w ogóle nie wiedział do chwili doręczenia mu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie pozwu. Roszczenie niezgłoszone do ubezpieczyciela nie może być wymagalne i dlatego też niewątpliwym błędem było nierozbicie kwoty zasądzonego na rzecz D. W. (1) zadośćuczynienia na dwie części z różnymi datami wymagalności.

Kwestia ta jednak wobec zmiany orzeczenia przez Sąd Okręgowy w Łodzi w zakresie wysokości zadośćuczynienia dla D. W. (1) przestaje mieć znaczenie.

Zasądzona przez Sąd II instancji kwota 50000 zł zadośćuczynienia była zgłoszona ubezpieczycielowi już na etapie przesądowym i należy zgodzić się z poglądami Sądu Rejonowego, iż stała się wymagalna najpóźniej po 30 dniach od zgłoszenia szkody. Nie ma sensu powtarzania rozważań Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Wbrew twierdzeniom pozwanego wszystkie okoliczności niezbędne dla rozstrzygnięcia kwestii zadośćuczynienia dla D. W. (1) były mu już znane przed etapem sądowym. Należy wskazać, że pozwany nie wyrażał wątpliwości, co do wysokości żądania powódki, lecz w sposób całkowicie bezpodstawny kwestionował samą zasadę swojej odpowiedzialności. Pozwany nie podjął na etapie postępowania likwidacyjnego żadnych działań zmierzających do wyjaśnienia ewentualnej wysokości zgłaszanego żądania. Tym samym obecnie nietrafne jest powoływanie się przez niego na konieczność doprowadzenia do wyjaśnienia wysokości należnego zadośćuczynienia.

Jak wskazał słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2010 roku (II CSK 434/09) zasadą jest, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie. Jednakże zasada ta doznaje wyjątków, które wynikają z przepisów art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). By jednak zastosować dłuższe terminy konieczne jest ustalenie że ubezpieczyciel prowadzi postępowanie wyjaśniające zmierzające do ustalenia okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania. W stanie faktycznym sprawy pozwany takich działań nie prowadził.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że termin odsetek od kwoty zasądzonego na rzecz D. W. (1) zadośćuczynienia przyjęty przez Sąd I instancji jest prawidłowy i w tym zakresie, w oparciu o art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Skutkiem zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie zadośćuczynienia na rzecz D. W. (1) musi być odpowiednia zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję - punkt II wyroku Sądu Rejonowego.

W ostatecznym efekcie powódka z żądanych przez siebie 70000 zł otrzymała 50000 zł, co stanowi około 71% dochodzonej kwoty.

Stosując zasadę rozliczenia kosztów wynikającą z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi zamiast kwoty zasądzonej na jej rzecz przez Sąd Rejonowy tytułem zwrotu kosztów postępowania 3617 zł zasądził na jej rzecz tylko 71% tej kwoty, co daje po zaokrągleniu kwotę 2568 zł.

Przechodząc do oceny apelacji w zakresie rozstrzygnięcia w stosunku o powoda M. W. należy wskazać, że apelacja jest w prawie w całości uzasadniona.

Rzeczywiście, jak trafnie wskazuje apelujący, powód M. W. nie wykazał faktycznie pogorszenia swojej sytuacji majątkowej w aspekcie materialnym.

Zmarły D. W. (2) jak to ustalił Sąd Rejonowy przyczyniał się do zaspokajania potrzeb rodziny, ale wcale nie chodzi o potrzeby powoda, lecz matki i drugiego z braci zmarłego R..

Jak to wynika z uzupełnionych ustaleń faktycznych D. W. (2) nie przyczyniał się w żadnej mierze do zaspokajania potrzeb swojego brata M., który zamieszkiwał, przynajmniej w ostatnim okresie przed wypadkiem, daleko o reszty rodziny i w dodatku był samodzielny finansowo na co wskazuje to że on również, choć w mniejszym stopniu niż D. przyczyniał się do zaspokajania potrzeb matki i trzeciego brata.

Jedyną okolicznością wskazującą iż jakieś pogorszenie sytuacji materialnej mogło mieć miejsce jest fakt prowadzenia przez powoda i zmarłego D. wspólnej działalności gospodarczej. Ale z uwagi odległe miejsca zamieszkania braku współpracy między innymi raczej nie była intensywna.

Niezależnie jednak od tego jaka współpraca w ramach działalności gospodarczej była między braćmi to z dowodów w sprawie nie wynika jakaś konkretna wartość materialna, którą do powód utracił na skutek śmierci brata.

Nie jest nią z całą pewnością przyjęta przez Sąd Rejonowy kwota 500 zł miesięcznie, która to dała podstawę do obliczenia stary finansowanej na kwotę 40500 zł (po pomnożeniu przez 81 miesięcy).

Kwota 500 zł stanowiła pomoc finansową D. W. (2) dla matki i trzeciego nieletniego brata, a nie dla powoda M. W..

Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego w Łodzi dowody przedstawione przez powoda nie pozwalają realnie ocenić skutków materialnych dla powoda zwianych ze śmiercią brata.

Jednakże należy mieć na uwadze, że apelujący zaskarżył wyrok Sądu I instancji w zakresie M. W. jedynie ponad kwotę 25000 zł. Oznacza to, że Sąd Okręgowy w Łodzi, będąc związany granicami zaskarżenia (art. 378 §1 k.p.c.) nie może obniżyć zasądzzonego na rzecz powoda odszkodowania bardziej niż do kwoty 25000 zł.

Mając na uwadze brak uwodnienia przez powoda aspektu materialnej szkody związanej ze śmiercią brata, okoliczność że odszkodowanie z art. 446 §3 k.c. obejmuje również szkody niematerialne, których powód doznał a czego pozwany nie kwestionuje oraz biorąc pod uwagę treść art. 378 §1 k.p.c., na podstawie art. 386 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi obniżył kwotę zasądzzonego na rzecz powoda odszkodowania do kwoty 25000 zł.

Kwota 25000 zł obejmie więc zarówno wskazany przez Sąd Rejonowy uszczerbek niematerialny jak i bliżej niesprecyzowane i nie wycenione szkody o charakterze materialnym i związane z tym pogorszenie sytuacji życiowej.

Natomiast w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację w zakresie terminu odsetek od zasądzzonego na rzecz powoda odszkodowania. Argumentacja przemawiająca za takim rozstrzygnięciem w zakresie odsetek za zwłokę została jest analogiczna jak w przypadku D. W. (1), co zostało omówione wyżej.

Skutkiem zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie odszkodowania na rzecz M. W. musi być odpowiednia zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję - punkt IV wyroku Sądu Rejonowego.

W ostatecznym efekcie powód z żądanych przez siebie 50100 zł otrzymał 25000 zł, co stanowi około 50% dochodzonej kwoty.

Stosując zasadę rozliczenia kosztów wynikającą z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że dla roszczeń między stornami należy przyjąć zasadę wzajemnego zniesienia kosztów.

Nadto skutkiem zmiany rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie obydwu roszczeń na rzecz obydwójga powodów musi być również zmiana rozstrzygnięcia związanego z wydatkami sądowymi – pkt. V wyroku Sądu Rejonowego.

Nie kwestionując, iż łączne wydatki na biegłych oraz nieuiszczone przez powodów opłaty sądowej wyniosły 7471,19 zł kwotę tę należy inaczej rozdzielić między stronami postępowania, biorąc pod uwagę ostateczny wynik procesu.

Pozwany ostatecznie przegrał proces w około 62 % i wobec tego w oparciu o art. 113 ust 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz. 594 z późniejszymi zmianami) winna ponieść 62% łącznych nieuiszczonych kosztów sądowych, co daje kwotę 4632 zł.

Natomiast pozostała część nieuiszczonych kosztów sądowych, w oparciu o art. 113 ust 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, nr 90, poz. 594 z późniejszymi zmianami) winna być ściągnięta z kwot zasądzonych na rzecz powodów.

Rozdzielając nieuiszczone koszty sądowe między powodów Sąd miał na uwadze, że ostatecznie powód M. W. przegrał proces aż w 50% a powódka przegrała proces tylko w 29%. Dla potrzeb rozliczeń Sąd Okręgowy w Łodzi przyjął wobec tego że powódka pokryje około 1/3 wydatków i opłat a powód 2/3.

Biorąc po uwagę powyższe Sąd Okręgowy w Łodzi zmienił rozstrzygnięcie pkt V wyroku Sądu Rejonowego.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o art. 385 k.p.c. i art. 386 §1 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. (w stosunku do M. W.) i art. 100 k.p.c. (w stosunku do D. W. (1)).